Weronika Grzesiak

MODERNISTYCZNA ARCHITEKTURA WSCHODNIOKARPACKICH UZDROWISK

Dawne województwa lwowskie i stanisławowskie

Weronika Grzesiak

Modernistyczna architektura wschodniokarpackich uzdrowisk

Dawne województwa lwowskie i stanisławowskie

STUDIA
I MATERIAŁY

Warszawa 2025

STUDIA
I MATERIAŁY

Komitet redakcyjny
Katarzyna Sokołowska (przewodnicząca), Anna Czejarek, Magdalena Gutowska,
Olga Kucharczyk, Piotr Ługowski, Michał Michalski, Anna Rudek-Śmiechowska

Redaktor serii
Olga Kucharczyk

Koordynacja projektu
zespół wydawniczy

Recenzenci
prof. dr hab. Jakub Lewicki (UKSW), dr hab. Michał Pszczółkowski (ASP Gdańsk)

Redakcja, korekta i indeksy
Jerzy Cierniak

Tłumaczenia
Weronika Grzesiak (українська), Edward Assarabowski (English)

Projekt graficzny, skład, ilustracje i mapy
Weronika Reroń

W projekcie okładki wykorzystano pocztówkę z widokiem na pensjonat Palace
w Jaremczu (il. 147).

Wydawca:

POLONIKA

Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA
ul. Madalińskiego 101, 02-549 Warszawa
kontakt@polonika.pl, www.polonika.pl

© Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, 2025
© Weronika Grzesiak (ORCID 0000-0001-9080-6291), 2025

ISBN 978-83-68405-09-5

W publikacji zamieszczono materiały graficzne, których autorstwo i pochodzenie nie są znane
i autorstwa lub pochodzenia których, pomimo podjętych starań, Wydawcy nie udało się ustalić.
Materiały te zostały oznaczone w spisie publikacji stosowną adnotacją. W przypadku, gdyby
odnalazła się osoba posiadająca prawa autorskie do tak oznaczonego materiału, prosimy
o kontakt z Wydawcą.

Złożono krojami: Literata i CoFo Sans
Papier: Munken Kristall
Druk i oprawa: Sindruk, Opole
Nakład: 300 egz.

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Moim Rodzicom
Zofii i Marianowi Drohobyckim

Spis treści

Od Wydawcy 9

Від Видавця 11
Word from the Publisher 13

Wstęp 15

Stan badań i podstawa źródłowa 25

1 Charakterystyka regionu Karpat Wschodnich 35

2 Rozwój historyczny i przestrzenny uzdrowisk wschodniokarpackich w okresie przedmodernistycznym 59

Ogólna charakterystyka 59
Wybrane przykłady uzdrowisk 66
- Burkut 67
- Delatyn 69
- Truskawiec 70
- Morszyn 82
- Jaremcze 94
- Worochta 100
- Mikuliczyn 104
- Tatarów 105
- Kosów Huculski 105
- Kuty 106
- Żabie 107
- Letniska w dolinie Oporu 108
- Turka, Sianki, Rozłucz 110

3 Modernistyczna architektura uzdrowisk wschodniokarpackich 113

Truskawiec 113
Worochta 144
Morszyn 152

Jaremcze 182
Mikuliczyn i Rozłucz 195

4 Zagadnienia typologiczno-funkcjonalne 201

Dom zdrojowy 201
Pijalnia 206
Sanatorium przeciwgruźlicze 210

5 Zagadnienia stylowe i materiałowe 231

Motywy stylistyczne 231
Specyfika materiałowa 238

6 Wymiar symboliczny 257

Otoczenie 257
Architektura życzeń i nadziei. O romantyzmie w racjonalistycznym modernizmie 262
Specyfika modernistycznej architektury uzdrowisk wschodniokarpackich w kontekście pojęcia „modernizmu na peryferiach" 265

Zakończenie 274

Katalog 281

Bibliografia 305

Spis ilustracji 320

Streszczenie 326

Резюме 335
Summary 344

Indeks nazwisk 352

Indeks miejscowości 356

Od Wydawcy

Misją Instytutu Polonika jest kompleksowa ochrona polskiego materialnego dziedzictwa kulturowego poza granicami Rzeczpospolitej. Ten konkretny cel traci na wyrazistości, gdy zadamy sobie pytanie, czym jest dziedzictwo. Przyglądając się np. barokowej świątyni, nie będziemy mieć wątpliwości, że jest ona zabytkiem, który należy otaczać opieką. Niepewność pojawia się zwykle w momencie, gdy mamy do czynienia z obiektami bliższymi współczesności. Górna granica wieku tego, co możemy nazwać „dziedzictwem", jest obecnie tematem debat specjalistów.

Bardzo dobrym przykładem kultury materialnej niedowartościowanej ze względu na swoją stosunkowo krótką historię jest właśnie modernistyczna architektura. Na jej niekorzyść poza relatywnie młodym wiekiem działa minimalistyczna estetyka niebudząca powszechnego uznania i zachwytu, a także polityczne uwikłania tego stylu w okresie powojennym – ich echa wciąż są słyszalne. Modernizm może kojarzyć się z „maszynami do mieszkania" – betonowymi osiedlami stanowiącymi symbol zdehumanizowanego budownictwa. Redukując progresywne idee stojące za tym nurtem do haseł zabudowy o nieludzkiej skali i monotonnej formie, łatwo zaliczyć go do grona destrukcyjnych dwudziestowiecznych „izmów", które należy odłożyć na wstydliwą półkę historii. Jednak w ostatnim czasie podejście do tego kierunku zaczęło się zmieniać. Wyzwania współczesności sprawiły, że postulaty modernistów ponownie poddaje się namysłowi i próbuje jednocześnie uniknąć ich błędów z przeszłości. Kolejne obiekty reprezentujące ten styl otacza się ochroną konserwatorską, a coraz to nowe opracowania przyczyniają się do zmiany świadomości społecznej na temat architektury modernistycznej.

Tym bardziej cieszy nas, że oddajemy w Państwa ręce kolejną książkę z serii „Studia i Materiały" poświęconą dziedzictwu tego stylu architektonicznego. Jej autorką jest dr Weronika Grzesiak, historyczka sztuki

i kuratorka, na co dzień wykładowczyni w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Efektem jej badań i przemyśleń jest wydawnictwo, które przedstawia zupełnie inne oblicze modernizmu – elegancki kostium infrastruktury usługowo-mieszkalnej słabo dotąd rozpoznanych i obecnych w literaturze przedmiotu uzdrowisk wschodniokarpackich. Modernistyczna architektura m.in. Truskawca, Morszyna, Jaremcza czy Worochty, które były zabudowywane w latach trzydziestych XX wieku, została ukazana zarówno przez pryzmat jej przynależności do ówczesnych ogólnych, polskich i europejskich tendencji w budownictwie tego typu, jak również z punktu widzenia specyfiki regionu. Cechująca te ziemie różnorodność kulturowa, na którą składała się mozaika narodowości i mniejszości etnicznych, stanowiła bogate, kontrastowe tło dla modernistycznych inwestycji. Górzysta panorama tego obszaru – sielska, bezkresna – z wolna pokrywała się białymi plamami nowoczesnych budynków. Na wyjątkowy charakter tych popularnych niegdyś uzdrowisk, który – wraz z ich atmosferą – autorka starała się przybliżyć czytelnikom, wpłynęły zarówno architektoniczne doświadczenia, jak i lokalna historia.

Być może nazwy miejscowości przywołane na kartach tej książki, „nie są już niczym więcej jak tylko pustymi łuskami liter, które zachowują jedynie ulotny zapach wspomnień o świecie bezpowrotnie utraconym; ocalone tu i ówdzie pomniki architektury to relikty niegdysiejszej wspólnoty, której nie sposób już obudzić do życia", jak pisał Martin Pollack (*Po Galicji*, 2007). Mimo melancholijnego tonu cytowanych słów owe „łuski" mogą być z kłosów, których ziarno, już dawno zasiane, stało się zaczynem silnej sąsiedzkiej relacji, trwającej pomimo wytyczania nowych granic i przeobrażeń rzeczywistości. Architektura jest pamiątką po tamtych czasach – to wspólne dziedzictwo, które warto badać i chronić.

Від Видавця

Місією Інституту «Полоніка» є комплексний захист польської культурної, матеріальної спадщини за кордонами Республіки Польща. Ця конкретна мета втрачає свою виразність, коли ми ставимо собі питання, що таке спадщина. Розглядаючи, наприклад, бароковий храм, ми не будемо мати сумнівів, що це пам'ятка, яку слід охороняти. Сумніви зазвичай виникають у момент, коли ми маємо справу з об'єктами, ближчими до сучасності. Верхня вікова межа того, що можна назвати «спадщиною», нині є предметом дебатів фахівців.

Дуже добрим прикладом матеріальної культури, яка через свою досить коротку історію часто недооцінюється, є саме модерністська архітектура. На її некористь, окрім відносно молодого віку, працює мінімалістична естетика, яка не викликає загального визнання і захоплення, а також політичні зв'язки цього стилю в повоєнний період – їхні відлуння все ще чути. Модернізм може асоціюватися з «машинами для життя» – бетонними житловими масивами, які стали символом знеособленого будівництва. Зводячи прогресивні ідеї, що стояли за цим напрямком, до гасел забудови нелюдського масштабу та монотонної форми, легко зарахувати його до ряду деструктивних «ізмів» двадцятого століття, які слід відкласти на ганебну полицю історії. Однак останнім часом підхід до цьогонапрямку почав змінюватися. Виклики сучасності призвели до того, що постулати модерністів знову осмислюються, намагаючись водночас уникнути їхніх помилок минулого. Численні об'єкти, що представляють цей стиль, беруться під охорону як пам'ятки, а нові публікації сприяють зміні суспільної свідомості щодо модерністської архітектури.

Тим більше нас тішить, що ми можемо передати до ваших рук чергову книгу із серії «Дослідження і матеріали», присвячену спадщині цього архітектурного стилю. Її авторка – докторка Вероніка Гжесяк,

історикиня мистецтва та кураторка, яка у своїй щоденній діяльності викладає в Інституті історії мистецтв Ягеллонського університету. Результатом її досліджень і роздумів стало видання, яке представляє зовсім інший, ніж вище описаний, образ модернізму – елегантний костюм інфраструктури житлово-оздоровчого призначення малодосліджених і слабо присутніх у фаховій літературі курортів Східних Карпат. Модерністська архітектура, в тому числі Трускавця, Моршина, Яремча і Ворохти, якою вони забудовувалися у 1930-х роках, показана як через її приналежність до тогочасних, загальних польських та європейських тенденцій будівництва того типу, так і з точки зору специфіки регіону. Культурна різноманітність цих земель, що складалася з мозаїки національностей і етнічних меншин, створювала багатий, контрастний фон для модерністських інвестицій. Гірська панорама цієї території – ідилічна, безмежна – поступово вкривалася білими плямами сучасних будівель. На унікальний характер популярних колись курортів, який – разом із їхньою атмосферою – прагнула передати читачам авторка, вплинули як архітектурні досвіди, так і історія цих земель.

Можливо, назви місцевостей, згадані на сторінках цієї книги, «не є вже нічим іншим, тільки порожніми оболонками літер, які зберігають лише ефемерний аромат спогадів про світ, безповоротно втрачений; врятовані тут і там пам'ятки архітектури – це релікти колишньої спільноти, яку вже неможливо оживити», як писав Мартін Поллак у передмові до польського видання *До Галичини* (2007). Не зважаючи на меланхолійний тон цитованих слів, «оболонки» можуть бути з колосків, зерно яких, уже давно посаджене, стало закваскою міцних сусідських відносин, що тривають попри накреслення нових кордонів і трансформації реальності. Архітектура є пам'яткою тих часів – це спільна спадщина, яку варто досліджувати та охороняти.

Word from the Publisher

The mission of the Polonika Institute is to comprehensively protect Polish tangible cultural heritage beyond the borders of the state. This specific goal loses its clarity when we ask ourselves what heritage means. When viewing a Baroque temple, for example, we have no doubt that it is a monument that requires care. Uncertainty usually arises when we deal with objects closer to modern times. The upper age limit of what we can call "heritage" is currently a topic of debate among specialists.

A very good example of material culture that is undervalued due to its relatively short history is precisely modernist architecture. To its detriment, in addition to its relatively young age, is the minimalist aesthetic that fails to inspire widespread appreciation and admiration, as well as the political entanglements of this style in the postwar period. Their echoes can still be heard. Modernism can be associated with "housing machines" - concrete estates that are symbols of dehumanised construction. Reducing progressive ideas underlying this trend to slogans of buildings of inhuman scale and monotonous form, it is easy to categorize modernism as a destructive 20th-century "ism" that should be put away on the shameful shelf of history. Recently, however, attitudes toward this direction have begun to change. The challenges of modern times have brought the postulates of the modernists under renewed scrutiny while seeking to avoid their mistakes of the past. More buildings representing this style are being surrounded by conservation protection, and increasingly more new studies are helping to change public awareness of modernist architecture.

We are all the more pleased to present you another book in the series "Studies and Materials" dedicated to the heritage of this architectural style. Its author is Dr. Weronika Grzesiak, an art historian and curator, who by day is a lecturer at the Institute of Art History at Jagiellonian University. The result of her research and reflections is a publication that presents a completely

different face of modernism - an elegant costume of the service and residential infrastructure of Eastern Carpathian spas that have thus far been poorly recognized and present in literature on the subject. The modernist architecture of, among others, Truskawiec, Morszyn, Jaremcze and Worochta, which were built in the 1930s, is shown both through the prism of its adherence to general Polish and European trends in construction of this type at the time, as well as from the standpoint of the specifics of this region. The cultural diversity characterising this land, which included a mosaic of nationalities and ethnic minorities, provided a rich and contrasting backdrop for modernist developments. The area's mountainous panorama – idyllic and boundless - was slowly being covered by white patches of modern buildings. The unique character of these once-popular spas, which - along with their atmosphere - the author tried to bring to readers, was influenced both by architectural experience and local history.

Perhaps the place names recalled in the pages of this book "are no more than empty husks of letters that retain only the fleeting scent of memories of a world irretrievably lost; the architectural monuments saved here and there being relics of a former community that can no longer be awakened to life," as Martin Pollack wrote (*After Galicia*, 2007). Despite the melancholy tone of the quoted words, these "husks" may be of ears whose seed, long ago planted, became the leaven of a strong neighbourly relationship, lasting despite the demarcation of new borders and the transformation of reality. Architecture is a souvenir of those times - a common heritage worth studying and protecting.

Wstęp

Uzdrowiska są miejscami, za którymi stoją różnorodne konteksty – wspomnę tutaj jedynie o ich bogatej historii, specyficznej kulturze, charakterystycznych typach architektonicznych i rozwiązaniach przestrzennych, a także psychicznych aspektach pobytu „u wód". Polskie uzdrowiska swoimi tradycjami sięgają wieku XVIII, a ich szczególnie intensywny rozwój przypada na następne stulecie, zaś szczytowym momentem rozkwitu jest pierwsza połowa XX wieku. Po II wojnie światowej fundamentalna zmiana sytuacji społeczno-politycznej wpłynęła na dalszą wzmożoną rozbudowę uzdrowisk i pojawienie się nowych uwarunkowań i zwyczajów kuracyjno-wypoczynkowych. Przełom w walce z gruźlicą – najpoważniejszą chorobą leczoną w uzdrowiskach – dokonał się w latach pięćdziesiątych XX wieku, gdy została upowszechniona antybiotykoterapia, zaś leczenie sanatoryjne – wcześniej żmudne i długotrwałe – stopniowo zaczęło przyjmować w procesie rekonwalescencji rolę jedynie pomocniczą. Odtąd blask kurortów przygasał – dziś koncentrują się one głównie na zabiegach relaksacyjno-upiększających i medycynie estetycznej.

W związku z tym przedwojenne uzdrowiska tym bardziej fascynują i pobudzają wyobraźnię. Surowo przestrzegany tryb dnia w sanatoriach, groza nieprzewidzianego rozwoju choroby, tajemniczość urządzeń i procedur medycznych były jeszcze trudniejsze do zniesienia z powodu uczucia uwięzienia, przebywania na dobrowolno-wymuszonym zesłaniu. Uzdrowiska, a zwłaszcza sanatoria przeciwgruźlicze, tworzyły zamknięte enklawy. Zamknięte w sensie zarówno geograficznym – bo lokowano je w trudno dostępnych, oddzielonych górami miejscach – jak i mentalnym, gdyż spotykali się tam ludzie dotknięci tym samym lub podobnym niedomaganiem. Swoistą atmosferę tych miejsc w okresie międzywojennym opisywali Thomas Mann (*Czarodziejska góra*), Max Blecher (*Zabliźnione serca*) czy Zofia Nałkowska (*Choucas*). We współczesnej

beletrystyce uzdrowisko stało się miejscem akcji powieści Olgi Tokarczuk *Empuzjon*. Jej bohater mierzy się z wewnętrznymi strachami i zewnętrznymi zagrożeniami w dolnośląskim Görbersdorfie (dzisiejsze Sokołowsko) – światowym pionierze przeciwgruźliczego lecznictwa sanatoryjnego. Z kolei tzw. kurorty balneologiczne obsługiwały kuracjuszy zapadających na lżejsze choroby. Cechowały je nieco inne, lżejsze, choć nie mniej specyficzne reguły; ponadto również były miejscami względnie odizolowanymi od codzienności.

Przedmiotem badań omawianych w niniejszej rozprawie są uzdrowiska wschodniokarpackie. Zakres terytorialny – ale też czasowy – publikacji został wskazany w jej tytule poprzez doprecyzowanie „województwa lwowskie i stanisławowskie", odnoszące się do podziału administracyjnego obowiązującego w czasach II Rzeczpospolitej. Zasadniczym celem pracy jest rozpoznanie modernizmu w architekturze wskazanych uzdrowisk, a następnie przeanalizowanie towarzyszących mu uwarunkowań i znalezienie odpowiedzi na pytanie, co on tak naprawdę reprezentował. Szczegółowe dociekania dotyczą różnorodnych kwestii pobocznych. W jaki sposób modernizm przejawiał się na peryferiach ówczesnej Polski, gdzie silna była tradycja budownictwa w stylach szwajcarskim i regionalnych początku XX wieku? Czy był powiązany – jak wcześniej styl zakopiański lub huculski – z określoną grupą narodową? Czy modernistyczna architektura odgrywała jakąś rolę w procesie modernizacji Karpat Wschodnich? Czy była przejawem „misji cywilizacyjnej"? Czy modernizm stał się widomą wizytówką polskiej, ukraińskiej lub żydowskiej nowoczesności? Jakie idee decydowały o wyborze tego stylu, jakie miał on znaczenie? Jak sytuacja ekonomiczna i społeczna na opisywanym obszarze wpływała na kwestie artystyczne? Jakie warunki wypoczynku i leczenia zapewniały modernistyczna architektura i, szerzej, wschodniokarpackie uzdrowiska? Na ile funkcja definiowała formę i czym różnił się przekaz architektoniczny w zależności od typu budownictwa i inwestora?

Innym celem pracy jest przedstawienie modernistycznej architektury w uzdrowiskach wschodniokarpackich na tle rozwiązań stosowanych w innych kurortach – polskich i zagranicznych – oraz różnorodnych realizacji wspomnianego stylu. W tym kontekście postawiłam pytanie zarówno o specyfikę architektury tego regionu, jak i o jej ponadlokalne walory. Zarysowałam kwestię wzorców i wpływów.

Ze zgromadzonego materiału wyłania się problem rozumienia modernizmu przez architektów pracujących w uzdrowiskach Karpat Wschodnich. Co więcej, dotyka on samej istoty tego stylu na tych terenach. Czy został on powierzchownie zinterpretowany jako kolejna moda architektoniczna, w kategoriach zestawu stosowanych motywów i detali, coś, co można by porównać do pojęcia kostiumu stylowego? Czy może był wyrazem nowego postrzegania architektury, która odtąd miała służyć przede wszystkim wygodzie i sprawnemu funkcjonowaniu jej użytkownika? Praktyczność w przypadku uzdrowisk była szczególnie istotna z uwagi na aspekty zdrowotne i higieniczne; ich bywalec zaś wiele wymagał.

By uzyskać odpowiedzi na powyższe pytania, musiałam najpierw zająć się warstwą faktograficzną, a więc zrekonstruować historię i rozwój przestrzenno-architektoniczny uzdrowisk, ustalić nazwiska architektów i inwestorów oraz zidentyfikować pensjonaty. Tu pomogło mi porównywanie projektów z archiwalnych akt budowy, zawierających rzuty budowli z ogólnych planów uzdrowisk z międzywojnia, z elewacjami znanymi z przedwojennych pocztówek, współczesnymi obiektami i – w przypadku Morszyna – dokumentami ich modernizacji z lat siedemdziesiątych XX wieku, kiedy przeprowadzono rozbudowę wspomnianego kurortu. Dzięki temu udało mi się przyporządkować 18 projektów pensjonatów z akt archiwalnych do obiektów opisanych na pocztówkach lub planach miejscowości oraz poznać ich lokalizację. Z kolei wspomniane dane z archiwów dostarczyły mi informacji o architektach i właścicielach przedstawionych na pocztówkach pensjonatów. Mogłam zatem nakreślić stosunkowo spójny i wiarygodny obraz międzywojennej modernistycznej architektury Morszyna i zrekonstruować jego rozwój urbanistyczny.

Terminu „modernistyczna architektura" użyłam w pracy w dość szerokim ujęciu, obejmującym kilka pomniejszych nurtów stylowych. Podobnie uczyniła m.in. Maria Jolanta Sołtysik, opisując międzywojenną architekturę Gdyni. Wznoszone praktycznie od zera miasto jak w soczewce skupiło podstawowe idee architektoniczne tamtych lat, które wspomniana badaczka pogrupowała w ramach czterech tendencji: 1) art déco; 2) funkcjonalizm awangardowy, kubiczny; 3) funkcjonalizm opływowy (*streamline moderne*) i nurt luksusowy; 4) umiarkowany modernizm i nowy monumentalizm[1]. Przyjęłam ten model w niniejszej rozprawie, jednak zamiast określenia „funkcjonalizm awangardowy" czy „kubiczny" zastosowałam „funkcjonalizm", zaś nazwy „funkcjonalizm

1 Sołtysik 2017, s. 8–13.

opływowy" bądź *streamline moderne* zastąpiłam terminem „styl okrętowy". Nowy monumentalizm w architekturze wschodniokarpackich uzdrowisk nie miał swych odpowiedników, za to po 1938 roku wyraźniej objawiał się w niej tzw. nowy regionalizm. Co szczególnie istotne: motywy pojedynczych nurtów bardzo często łączą się w jednym dziele, pomimo niejednoznaczności stylowej dając ostatecznie harmonijny efekt. Stąd termin „modernizm" jest najbardziej adekwatny dla opisu zjawisk architektonicznych, które tu omawiam, gdyż obejmuje wszystkie tendencje o sumarycznych, blokowych formach, uproszczonej dekoracji i charakterystycznych motywach.

Praca obejmuje sześć rozdziałów podzielonych na podrozdziały, wstęp, omówienie stanu badań i podstawy źródłowej, zakończenie oraz katalog, bibliografię (z wyszczególnionymi archiwaliami, źródłami drukowanymi, opracowaniami i dokumentami elektronicznymi) i spis ilustracji.

We wstępie przedstawiłam przedmiot badań i jego zakres, nakreśliłam strukturę, problematykę i cele pracy, a także zastosowane w niej metody. Następnie omówiłam stan badań ze wskazaniem podstawy źródłowej, w tym pozyskanego materiału ikonograficznego.

W pierwszym rozdziale zawarłam podstawowe informacje o Karpatach Wschodnich, wyjaśniłam kwestie terminologiczne i geograficzne związane z tym regionem, a także uzasadniłam zakres wybranego pola badawczego. Ponadto nakreśliłam uwarunkowania historyczne, ekonomiczno-społeczne i polityczne ziem, na których rozwijały się opisywane zjawiska artystyczne. Wspominam tam również o ważnych dla tych okolic inicjatywach gospodarczych, naukowych i kulturotwórczych. W tym rozdziale znalazło się też miejsce dla analizy zainteresowania polskich i ukraińskich architektów i artystów kulturą huculską. Huculszczyzna, jeden z regionów Karpat Wschodnich, dzięki szeroko zakrojonej promocji w środkach masowego przekazu stała się wizytówką tej części Łuku Karpat. Jej fenomenu, podobnie jak zakopiańszczyzny, nie należy postrzegać tylko w kategoriach etnograficznych – można tu mówić raczej o zjawisku kulturowym, będącym podnietą dla artystów i architektów w dobie dyskusji nad stylami narodowymi i fascynacji regionalizmami. Fragment ten stanowi poniekąd osobną tematycznie część rozprawy. Mimo iż kultura lokalna – jak się dowiemy z kolejnych, koncentrujących się już na kwestiach architektonicznych, rozdziałów

książki – nie oddziaływała na modernistyczny charakter budownictwa uzdrowiskowego, pozostawała tłem dla rozwoju architektury będącej przedmiotem badań. Ponadto znane są przykłady łączenia huculskich wyrobów ludowych z modernistyczną architekturą – one też zostaną wymienione. Szeroko zarysowany kontekst pozwoli czytelnikowi zarówno zdać sobie sprawę z wiedzy ogółu międzywojennego społeczeństwa na temat Karpat Wschodnich i oczekiwań ówczesnych kuracjuszy, jak i zrozumieć miejsce i znaczenie modernistycznej architektury na tym terenie. To z kolei pozwoli wysnuć wnioski dotyczące zderzenia się tych dwóch osobnych paradygmatów stylowych.

Drugi rozdział został poświęcony historii rozwoju uzdrowisk i ich rozbudowie przestrzennej w okresie od ich początków do końca lat trzydziestych XX wieku. Ów niezbędny dla całej rozprawy zarys dziejów miejscowości oparłam na kwerendach prasowych, literaturze turystycznej i przewodnikowej. Opisałam przy tym większą grupę wschodniokarpackich kurortów, by czytelnik mógł zyskać pełniejszy obraz tamtejszej infrastruktury wypoczynkowo-kuracyjnej. W tej części pracy znalazło się miejsce również dla krótkiego omówienia architektury najważniejszych obiektów uzdrowiskowych wzniesionych w innych stylach niż modernistyczny, aby dać czytelnikowi ogólne wyobrażenie o wyjściowej sytuacji architektonicznej w poszczególnych uzdrowiskach u początków panowania interesującego mnie w tej rozprawie stylu.

Trzeci rozdział zawiera natomiast historię budowy i opis najciekawszych realizacji architektonicznych w stylu modernistycznym; wykorzystałam przy tym analizę stylistyczną i porównawczą. Badane obiekty zostały podzielone według klucza topograficznego. Tę część pracy wieńczy podsumowanie, w którym wyjaśniłam różnice pomiędzy poszczególnymi typami budynków noclegowych – hotelem, pensjonatem i willą – i scharakteryzowałam rozpowszechnione we wschodniokarpackich uzdrowiskach wzorce architektoniczne.

W rozdziale czwartym swoją uwagę skupiłam na omówieniu najważniejszych rodzajów budynków właściwych uzdrowiskom, takich jak pijalnia, dom zdrojowy i sanatorium z leżalniami. Zbadałam też, m.in. za pomocą analizy porównawczej, zależność między formą dzieł architektonicznych a realizowanymi przez nie funkcjami.

Piąty rozdział poświęcam kwestiom stylistycznym i materiałowym architektury uzdrowiskowej. Zwróciłam uwagę na jedną ze specyficznych

cech budownictwa tego regionu – częste wykorzystanie drewna. Wskazałam tutaj zarówno przykłady inspiracji, jak i projekty oraz budynki spoza regionu wykazujące pokrewieństwo myśli architektonicznej z opisywanymi w tej książce obiektami. W tym rozdziale scharakteryzowałam także środowisko architektów pracujących w kurortach wschodniokarpackich.

Zadaniem ostatniego, szóstego rozdziału było natomiast ukazanie idei i symboliki wyrażanych m.in. przez formę architektoniczną i jej otoczenie. W związku z tym dokonałam tutaj interpretacji modernistycznej architektury uzdrowisk w Karpatach Wschodnich w rozmaitych kontekstach.

Zakończenie zawiera wnioski sformułowane na podstawie poprzednich części pracy, zaś w katalogu zestawiłam wszystkie odnalezione dzieła architektoniczne na opisywanym terenie, którym można przypisać cechy stylu modernistycznego.

Praca badawcza pozwoliła mi uzyskać pozytywne rezultaty – przede wszystkim znacznie poszerzyć faktografię dotyczącą polskiej architektury międzywojennej i działalności rodzimych projektantów. Ponadto wiele budynków będących dotąd poza obiegiem naukowym zostało po raz pierwszy opisanych. Wyłoniłam nieznane dzieła znanych architektów i dobrej klasy realizacje twórców zupełnie anonimowych oraz scharakteryzowałam środowisko osób projektujących na tym terenie. Moja rozprawa jest też pionierskim – z punktu widzenia historii sztuki – opisem architektury Morszyna, uzdrowiska dzisiaj niemal zapomnianego w Polsce, którego rozwój przestrzenny i architektoniczny w drugiej połowie lat trzydziestych można uważać za pewnego rodzaju fenomen, zważywszy na szybkość rozbudowy miejscowości i fakt, że większość budynków zakładowych jest autorstwa jednego architekta. Kurort ten, mimo że był znany i odwiedzany nawet przez sławne osobistości, działał jednak zbyt krótko, by pomimo powojennej zmiany granic pozostać w powszechnej pamięci Polaków, jak stało się to np. z Truskawcem. W porównaniu do pozostałych uzdrowisk to właśnie z Morszyna pochodzi najwięcej przykładów modernistycznej architektury (29 zidentyfikowanych obiektów w tym mieście, 18 w Truskawcu, osiem w Jaremczu, pięć w Worochcie, po jednym w Tatarowie, Mikuliczynie, Rozłuczu i Kutach).

Nie należy jednak zakładać, że niniejsze opracowanie wyczerpuje temat. Mimo że podjęłam solidne kwerendy archiwalne, biblioteczne i terenowe, jest wielce prawdopodobne, że zachowały się nierozpoznane

jeszcze projekty, plany lub zdjęcia dzieł architektonicznych ze wschodniokarpackich uzdrowisk. Mogą one znajdować się w prywatnych archiwach potomków właścicieli infrastruktury uzdrowiskowej, architektów lub innych osób i organizacji mających związki z ośrodkami leczniczo-kuracyjnymi w tym regionie. Oby moja publikacja stała się okazją do wspomnień i impulsem do ujawnienia nieznanych historii rodzinnych i związanych z nimi materiałów dokumentacyjnych. Mam nadzieję, że zainteresuje ona szerokie grono czytelników, którym bliska jest tematyka dziejów II Rzeczypospolitej, dawnych kresów południowo-wschodnich, turystyki górskiej czy w szczególności Huculszczyzny. Liczę też, że ponieważ jest to równocześnie praca naukowa – rozprawa doktorska obroniona w 2022 roku w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego – znajdzie ona odbiorców wśród specjalistów od historii sztuki, historii, etnologii czy antropologii, gdyż omawia niemal zupełnie nieznane dziedzictwo polskiej architektury na obszarze dzisiejszej Ukrainy i w znaczącym stopniu poszerza stan wiedzy na polu nie tylko historii sztuki i architektury, ale też tzw. historii społecznej, poprzez ukazanie realiów wypoczynku w międzywojennych uzdrowiskach wschodniokarpackich. Prezentacja ich zabudowy nie tylko uzupełnia dotychczasowy obraz polskiej architektury omawianego okresu, ale też oferuje nową perspektywę na tym polu, umożliwia weryfikację zakorzenionych przekonań, np. dotyczących wykorzystywanych w modernizmie materiałów. Znaczna liczba reprezentujących ten styl budynków drewnianych, występujących w uzdrowiskach Karpat Wschodnich i na innych prowincjonalnych terenach II Rzeczpospolitej, pozwala dostrzec specyfikę peryferyjnej architektury. Jej dokładniejsze scharakteryzowanie i włączenie do głównego nurtu narracji, do tej pory skoncentrowanego na zabudowie dużych miast i/lub dziełach najwybitniejszych osobistości, to kolejne zadanie dla badaczy międzywojennej polskiej architektury modernistycznej.

Niniejsza praca nie powstałaby, gdyby nie przychylność i pomoc wielu osób, które spotkałam na swojej drodze w trakcie badań i kwerend oraz pisania i poprawiania tekstu rozprawy. Przede wszystkim chciałabym wyrazić wdzięczność dla dr. hab. Marka Zgórniaka, prof. UJ, który jako promotor pracy doktorskiej udzielił mi wielu cennych rad i wskazówek wszelkiego rodzaju, był pierwszym uważnym czytelnikiem rozprawy i cierpliwym nauczycielem. Doskonały warsztat naukowy Pana Profesora, precyzja formułowania wypowiedzi i konstruowania adekwatnych

wniosków stały się dla mnie nieocenioną szkołą. Pragnę podziękować znakomitym badaczom międzywojennej architektury, recenzentom doktoratu i autorom recenzji wydawniczych – prof. dr hab. Małgorzacie Omilanowskiej-Kiljańczyk, prof. dr. hab. Andrzejowi Szczerskiemu, prof. dr. hab. Jakubowi Lewickiemu i dr. hab. Michałowi Pszczółkowskiemu – których sprawiedliwa ocena pomogła ulepszyć i wzbogacić moje dzieło. Osobne podziękowania składam na ręce dr. hab. Józefa Grabskiego, dyrektora Międzynarodowego Instytutu Badań nad Sztuką IRSA, gdzie miałam zaszczyt pracować, zdobywać doświadczenie i pogłębiać wiedzę zawodową oraz otrzymałam wiele wartościowych lekcji i możliwości rozwoju. Dziękuję również całemu zespołowi IRSA, a zwłaszcza dr Joannie Wolańskiej. Wdzięczność należy się również pracownikom Państwowego Archiwum Obwodu Iwano-Frankiwskiego i Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego, w szczególności Paniom Urszuli Waśków i Oksanie Biłas. Kolejne podziękowania – za pomoc w kwerendach – kieruję w stronę dr. hab. inż. Jana Kurka z Politechniki Krakowskiej oraz śp. Andrzeja Chlipalskiego, prezesa oddziału krakowskiego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, założyciela i wieloletniego redaktora kwartalnika „Cracovia Leopolis". Dziękuję pracownikom sanatoriów: Dnister i Marmurowyj Pałac w Morszynie, Hirske Powitria, Smericzka i Karpaty w Worochcie. Bardzo dziękuję za wsparcie w kwerendach ikonograficznych Pani Switłanie Fłys, zasłużonej krajoznawczyni z Muzeum Etnografii i Ekologii Karpat w Jaremczu, dr. hab. Wołodymyrowi Kłapczukowi i Igorowi Łysemu z Przykarpackiego Uniwersytetu Narodowego im. Wasyla Stefanyka w Iwano-Frankiwsku oraz Panu Dariuszowi Mazurowi, historykowi z Jastrzębia-Zdroju. Dziękuję pracownikom Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka, zespołowi Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie, w szczególności Pani Joannie Dziewulskiej, oraz pracownikom biblioteki Zentralinstitut für Kunstgeschichte w Monachium. Mam nadzieję, że wyrazy wdzięczności zechcą przyjąć również kolejni dyrektorzy Instytutu Historii Sztuki UJ – prof. dr hab. Marek Walczak i obecnie urzędujący na tym stanowisku prof. dr hab. Piotr Krasny. Dziękuję Wydawcy – Narodowemu Instytutowi Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, reprezentowanemu przez dr Olgę Kucharczyk, Paulinę Niemczyk, Michała Michalskiego i Anetę Dmochowską – za zaufanie i profesjonalną współpracę, a także redaktorowi

książki, Jerzemu Cierniakowi, za staranną i wnikliwą pracę z tekstem oraz projektantce, Weronice Reroń, za estetyczną oprawę graficzną. Na koniec przesyłam wyrazy wdzięczności Najbliższym: moim Rodzicom za ich wieloletni wysiłek, który umożliwił mi osiągnięcie celów, jakie sobie postawiłam, oraz mojemu Mężowi Jerzemu za niezachwianą wiarę we mnie i wszechstronne wsparcie.